

# PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel Ludu” kosztuje  
na trzeci kwartał 1922 r. **400 Mk**

**Numer pojedynczy 40 Mk**

W Ameryce rocznica 3 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.

Biurow Redakcyi i Administracyi:  
Kraków, ul. Reformacka Nr. 7. Telefon 2014.

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.  
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć  
każdego czasu.

Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.  
Anonasy po 200 marek od wiorza petli.

Filia hurtownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: **White Eagle Co.**  
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

**Nr. 37.**

**Niedziela, dnia 10 września 1922.**

**Rok XXXIV.**

## BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Kraków, Lubicz Nr. 3 (tuż obok dworca kolejowego). 476 6-6

Jedyna bezpośrednia komunikacja wprost **bez przesiadania** z Gdańska do Ameryki (New-York) i Kanady (Halifax). — Najkrótsza droga do Ameryki bez jazdy kolejowej po obcych krajach, bez wiz tranzytowych, bez rewizji celnej aż do portu.

**BACZNOŚĆ REEMIGRANCI! Emigranci i REEMIGRANCI**

nawet tacy którzy przed wojną przyjechali, mogą przez biuro nasze w najkrótszym czasie z powrotem do Ameryki wyjechać.

**UWAGA!** Emigranci do Kanady są zwolnieni od przekładania na pokaz 250 dolarów.

Wszelkie informacje bezpłatnie.

## Musimy wygrać wybory!

W żadnym państwie współczesnym klasa obszarnicza nie jest tak silna, jak w Polsce. Panowie obszarnicy mają jeszcze w swoich rękach około 40 procent całego obszaru ziemi, uczestniczą prawie we wszystkich przedsiębiorstwach kapitałistycznych, mają akcje w bankach, w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, wskutek czego wywierają ogromny wpływ na całe nasze życie gospodarcze. Gdy w takich krajach, stojących na szczycie rozwoju gospodarczego, jak Francja, Belgia, Holandia, Dania, Szwecja, Norwegia, państwa bałtyckie, niema wcale większej własności, gdy w innych państwach, jak Czechy, Rumunia, Węgry, nawet Niemcy, przeprowadza się szybko reformę rolną — u nas obszarnicy i ich pachołki ubijają reformę rolną, chociaż ona jest ustawą sejmową. Panowie ci powołują się ciągle na „praworządność”, t.j. domagają się tego, aby w Polsce rzą-

dziło prawo; tymczasem tam, gdzie prawo jest na ich niekorzyść, tam oni to prawo ubijają.

Obszarnicy przed wojną byli przeważnie bankrutami, długi na ich majątkach ciężące przewyższały nieraz wartość ich majątków. Na wojnie, która setkom tysięcy ludzi przyniosła nie-szczęście, a czasami i śmierć, obszarnicy podorabiali się ogromnych pieniędzy. Nietylko pospłacali długi, nietylko odbudowali się, ale rozporządzają wielką gotówką, którą lokują w różne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. W ten sposób na obszarnika pracuje nietylko jego parobek folwarczny, na obszarnika pracuje również konsument miejski, na obszarnika pracuje robotnik i urzędnik fabryczny, a wreszcie na obszarnika pracuje chłop, który kupuje produkty fabryczne. Sposób ukrycia majątku przed okiem ludzkim, jest dziś bardzo łatwy, bo akcje w spółkach akcyjnych są przeważnie bezimiennie,

a więc wielkiej fortuny nie rażą tak bardzo oka „maluczkich”.

Rozporządzając tak ogromnymi kapitałami obszarnicy mogą zakładać swoje banki, przedsiębiorstwa, syndykaty, kooperasię rolną, mogą łączyć ogromne fundusze na swoje organizacje polityczne, mogą utrzymywać płatnych agitatorów i instruktorów, którzy za jadaszowe pieniądze balansują lud prosty, mogą opłacać gazety i piśmiska, które ogłaszają różne bezceństwa na ruch ludowy i przywódców ludowych, wiadomo, że za pieniądze można dziś wprawdzie nie wszystko, ale bardzo dużo kupić.

Chciwość obszarnicza na pieniądze i samowładztwo jest nienasycona. Ci panowie nie mają żadnej ambicji zużyć zarobionych pieniędzy na jakieś wyższe cele. Kapitaliści amerykańscy, zrobili miliardy kosztem zdrowia robotników, używają je często na wielkie cele publiczne i zakładają ogromne uniwersytety, akademie, instytucje, budują szkoły, zakłady, szpitale, fundacje itp. Najadłszy się pieniędzy, kapitalista amerykański chce jakiś ślad pozostawić po sobie w historii. Nie podobnego nie spotykamy u kapitalistów i obszarników polskich. Na palcach można policzyć tych polskich kapitalistów, czy obszarników, którzy część grosza swego oddali na cel publiczny. Ogół obszarników poprostu przejada i przeżywa te krocie i miliony, które zapracowali im parobcy i robotnicy.

Przytem obszarnika i kapitalistę polskiego cechuje niestylachana buta, zarozumiałość i pogarda do klas ludowych, tj. chłopów i robotników. Każdy obszarnik polski widzi jeszcze do dnia dzisiejszego w chłopie zbuntowanego niewolnika, nie może go wziąć za kark i przycisnąć do ziemi, bo na to nie pozwala prawo i współczesny obyczaj — ale nienawiść do wyzwolenia ludu jest u obszarników powszechna, bo w ich mózgu nie może się dotąd pomieścić, jak chłop i robotnik może mieć równe prawa z panem dziedzicem. Naszem całym szczęściem jest to, że ustrój republikański i powszechne prawo głosowania do Sejmu ustaliło się zaraz na początku naszej niepodległości państwowej, gdy w sąsiedztwie szalała wielka rewolucja rosyjska, która śmiertel-

negu strachu napędzała naszym obszarnikom, bo inaczej niewiadomo, jaki ustrój dziś mielibyśmy, gdyby panowie obszarnicy byli pochwycili władzę odrazu w swe ręce. Potem już praw raz nadanych nie można było cofnąć.

Z tego wynika, że klasa obszarnicza, która jest dziś tak politycznie i pieniężnie silna, musi być osłabiona, jeżeli nie zniszczona, bo inaczej lud nigdy nie będzie miał spokoju. Obszarnictwo jest osłoją reakcyi w Polsce. Ono demoralizuje kler, mieszczaństwo i inteligencję, od nich duchowo i materialnie zależną. Bieda ludowi, jeżeliby ci wstecznicy doszli do władzy w Polsce, na co się zanosiło, gdy Korfanty na gwałt sięgał po berło władzy.

Żadna klasa społeczna nie da rady obszarnikom, tylko liczebnie silna i niezależna gospodarczo klasa włościańska. Słabą stroną chłopów jest ciemnota, nieświadomość polityczna, brak organizacji, kłótniowość, a poza tym także skąpstwo na oświatę i organizację polityczną. Bez oświaty i pieniędzy nie się dziś w świecie nie da zrobić. Tego jeszcze nie rozumieją wszyscy chłopci. Ale chwala Bogu zastępy świadomych z każdym dniem rosą, otwierają się powoli oczy, coraz większe masy rozumieją, że polityka to nie gadanie, ani zabawka, tylko walka o to, aby lud miał możność i prawo stanowienia o swoim losie, aby się nie dał obdzierać i wyzyskiwać trutniom i darmożjadom, ale, żeby sam przez swoich zastępców rządził swoją pracą. Już dziś nikt, nikt nie zamydli ludowi oczu nadużywaniem hasła: „Bóg i Ojczyzna”, bo Bogu i Ojczyźnie nie zagrażają ludzie ciężkiej pracy, ale próżniaki i faryzeusze. Przed tymi pobielanymi grobami strzec należy i Boga i Ojczyznę.

Jeszcze trochę wytrwałości, odwagi i ofiarności, a sforsujemy jasnie wielmożnych próżniaków i samolubów, którzy niczego nie zapamiętali i niczego się nie nauczyli. Najważniejsza rzecz, to wygrać wybory do Sejmu, (no i do Senatu, skoro go nam narzucili), a gdy będziemy mieli większość w Sejmie, to my tym jasnie panom marszałkom zagramy!

Jan Dąbki, poseł na Sejm.

(„Ludowiec — Gazeta Ludowa”).

## RUCH WYBORCZY.

Starajcie się usilnie, aby wszyscy wyborcy i wyborczynie byli pomieszczeni na listach wyborczych do Sejmu i do senatu! To jest najważniejszy obowiązek.

—o—

**PAŃSTWOWA KOMISYA WYBORCZA**, złożona z przedstawicieli 8 największych klubów poselskich:

1. (Wyzwolenie) Kazimierz Bagiński, zastępca Jan Ledwoch.

2. (Nar. Partya Rob.) Władysław Małangiewicz, zast. Jan Jankowski.

3. (Chadecy) Henryk Nowodworski, zastępca Aleksander Szymankiewicz.

4. (P. S. L.) Maciej Rataj, zastępca dr Józef Buzek.

5. (Skulszczyki) Paweł Romoński, zastępca Stefan Bryła.

6. (Endeki) Mirosław Sawicki, zastępca Gustaw Zabłocki.

7. (Teodubki) dr Wiktor Supciński, zastępca dr Karol Mażewski.

8. (Socjaliści) Ted. Tomaszewski, zastępca Stanisław Tor.

**Państwowa Komisya Główna i Naczelny Komisarz wyborczy mają biura w gmachu sejmowym.**

—o—

**GENERALNYM KOMISARZEM WYBOR.**

**CZYM** został zamianowany przez Naczelnika Państwa dr **Bresiewicz**, członek Sądu Najwyższego w Warszawie. Z pochodzenia małopolanin, za rządów austriackich sprawował wysoki urząd w ministerstwie sprawiedliwości w Wiedniu.

Generalny Komisarz wyborczy, na podstawie ustawy wyborczej, zamianował już przewodniczących Okręgowych Komisji Wyborczych, a mianowicie:

1) **Okręg Kraków**: przewodniczący **Józef Panek**, prezes Sądu okręgowego w Krakowie, zastępca **Zygmunt Mrowec**, sędzia sądu okręgowego w Krakowie.

2) **Okręg Nowy Sącz**: przewodniczący **Henryk Bukowski**, wiceprezes Sądu okręgowego, zastępca przewodniczącego **Teodor Ligieza Przychocki**, sędzia okręgowy w Nowym Sączu.

3) **Okręg Wadowice**: przewodniczący **Józef Miodoński**, sędzia okręgowy w Wadowicach, zastępca **Roman Kubiczek**, również sędzia okręgowy w Wadowicach.

4) **Okręg Tarnów**: przewodniczący **dr Eugeniusz Geissler**, wiceprezes Sądu okręgowego w Tarnowie, zastępca **Tadeusz Rożański**, sędzia okręgowy w Tarnowie.

5) **Okręg Jasło**: przewodniczący **Tytus Lopatiner**, prezes Sądu okręgowego w Jasle, zastępca **dr Tadeusz Flis**, sędzia okręgowy w Jasle.

6) **Na okręg Przemyśl** przewodniczący sędzia okr. **Waleryan Hozek** w Przemyślu, zast. Stanisław Olszewski.

7) **Na okręg Sambor** przew. sędzia okr. **Eugeniusz Kuzia** w Samborze, zast. sędzia okr. **Michał Rosół**.

8) **Na okręg Lwów** przew. sędzia okr. **Maryan Krause**, zast. **Józef Dworzak**.

9) **Na okręg Stryj** przew. sędzia okr. **Stanisław Orski** w Stryju, zast. **Witold Szulakiewicz**.

10) **Na okręg Stanisławów** przew. wiceprezes sądu okr. **Maryan Wawrzakowicz** w Stanisławowie, zast. **Wincenty Ziarkiewicz**.

11) **Na okręg Tarnopol** przew. sędzia okr. **Jan Gubay** w Tarnopolu, zast. **Dymitr Ostrowski**.

12) **Na okręg Złoczów** przew. wiceprezes sądu okr. dr. **Adam Strawiński** w Złoczowie, zast. **Jan Zołoteński** tamże.

**Minister spraw wewnętrznych** zamianował komisarzami wyborczymi tychże okręgowych komisji wyborczych: dla okręgu **Kraków** powiat starosta dr **Adam Bał**, dla okręgu **Wadowice** starosta w Wadowicach, dr **Tadeusz Moszyński**, dla okręgu **Nowy Sącz** **Tadeusz Kempiański**, starosta w Nowym Sączu, dla okręgu **Tarnów** **Czesław Zólkiewicz**, starosta w Tarnowie, dla okręgu **Jasło** **Adam Leszczyński**, starosta w Jasle.

—o—

**LISTY OKREGOWE** kandydatów na posłów do Sejmu będą ułożone w następujący sposób:

1) Zgromadzenia powiatowe wskażą osobę kandydata. (Zgromadzenia te osobnymi zaproszeniami zostały już zwołane we wszystkich tych powiatach, gdzie istnieje nasza organizacja). 2) Na podstawie tych uchwał Zarząd naszego Stronnictwa na wspólnym posiedzeniu z Zarządłem

P. S. L. Piasta zestawi ostateczną, wspólną listę kandydatów i zgłosi ją urzędowo w przepisany ustawowo czasie do Okręgowej Komisji Wyborczej, tudzież obwieści w gazetach.

Zgłaszanie osobno kandydatur, czyto przez niecierpliwych kandydatów, czy przez gminy lub inne grupy, jest bardzo szkodliwe, gdyż ujawnia wobec przeciwników brak solidarności między ludem, prowadzi do rozbitcia liczy głosów, otwiera drogę rozbijaczom do różnych intryg. Kandydaci są w gorączce i nie zważają już na to, ale obowiązkiem ludu jest pohamować gorączkujących przez odmówienie podpisów na zgłoszenia.

—o—

**POSEŁ BŁAŻEJ STOLARSKI**, do niedawna prezes „Wyzwolenia”, jest stanowczym zwolennikiem zjednoczenia się wszystkich chłopów w jedno P. S. L. Ponieważ inteligencja „wyzwoleniowa” chce nadal chłopów utrzymać w rozbięciu, przeto p. Stolarski wystąpił z „Wyzwolenia” i tworzy własną listę przy wyborach. Tak donosi p. Piotrkowski „Dziennik Narodowy”.

Spodziewamy się, że za przykładem p. Stolarskiego pójdą i inni chłopci z „Wyzwolenia”. Zdrowy rozum nakazuje zgodę w obozie chłopskim. Panowie Thugutty, Bagińscy, Ponikwowsky, Woźniczcy, Sejby, Sanojce itd. muszą się przekonać, że chłopci mają prawo decydować o swojej polityce, a nie ktokolwiek inny.

—o—

**STRONNICTWA KSIĘŻO-PAŃSKIE** co chwila zmieniają nazwę, aby ludzie nie mogli się zorientować, z kim mają do czynienia, albo też, aby coraz to inną nazwą ludzi wabić. Endecy, chadacy i teodubki przybrali świeżo szumną nazwę „chrześcijański związek jedności narodowej”, Skulszczyki i Matakiewiczze wabią się jako „polskie centrum”. To wskazuje potrzebę ostrożności ze strony ludu. Chłopci mają jedno stare hasło: P. S. L. i „Przyjaciel Ludu”.

—o—

**WSZYSTKIE TOWARZYSTWA** pozostające pod wpływem endeckim czy księżym mobilizują oni teraz do walki wyborczej przeciw chłopom i robotnikom. A więc towarzystwa oświatowe, czytelniane, zabawowe, handlowe, kupieckie, rzemieślnicze, bankowe, wszystko to wyrusza do walki wyborczej. Nawet w towarzystwach rolniczych i hodowlanych w Poznańskim, gdzie obszarnicy endecy rej wodzą, oznajmili, że buhaje rozplodowe, zboże siewne, premie gospodarze itd. dadzą tylko tym gminom, które będą na nich głosować. Banki endecckie i księżę oznajmiają dłużnikom, że udzielią kredytu tylko tym, co się zobowiążą głosować na ich kandydatów.

Lud ma w ten sposób naukę, że nie może należeć do żadnych księżo-pańskich towarzystw, ani spółek, tylko musi mieć wszystko swoje ludowe, jeżeli naprawdę chce być wolnym i równouprawnionym obywatelem.

—o—

**DR STEFCZYK** Franciszek, dobry organizator Kas Reiffaisena, ale zły polityk, przystąpił do katolików ks. Kotuli i ogłosił odezwę w „Ludzie

Katolickim“, z której wynika, że chciałby on w taki sposób dopomóc ludowi, aby to nie bolało ani księży, ani obszarników. To znaczy, że dr Stefczyk przeciwstawia się żądaniom ludu, więc broni interesu księży i obszarników. Dlatego nie może być posłem teraz, gdy lud polski musi zdobyć ziemię, jak nie w dobry, to w zły sposób.

—o—

Z DYNOWA, pow. Brzozów. Zbliża się chwila, gdzie my inwalidzi i wdowy po zabitych staniemy do urny wyborczej. Staniemy, aby wybrać ludzi, coby bronili praw naszych, a bronili sprawiedliwie. Jesteśmy silni, aby zwyciężyć, a Bóg nam dopomóż.

Inwalida W. Gąsecki.

—o—

**POROZUMIENIE NASZE Z PIASTOWCAMI** dla zgodnego przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu wywołało pośród endeków i klerykałów wybuch wściekłości. Wszystkie ich gazety i gazetki zawyły ze strachu, że teraz trudno im będzie wicherzyć i rozbijać, zwłaszcza gdy za tym przykładem porozumienia między Stapińskim a Witosem idzie już i trzeci przewodca i twórca „Wyzwolenia“ chłop poseł Stolarski. — Zgoda i porozumienie między chłopami, to konieczność poselstwa Grabskich, Lutostawskich, Rymarów i tym podobnych. To też gniew owych panów i pań, wyrażany w postaci obelg i oszczerstw nie tylko nas nie boli, ale przeciwnie, raduje, jako dowód, że trafiliśmy w sedno rzeczy. „Szalbiercza spółka wyborcza“ nazywa to p. Rymar w „Wieńcu“ z 3 b. m. Mamy nadzieję, że ta spółka rzeczywiście nie dopuści do poselstwa p. Rymara, który jako syn chłopski poszedł na służbę do endeków. Wolno psu szczekać, wolno p. Rymarowi wymyślać — a nam wolno na to splunąć i iść dalej do zjednoczenia i zwycięstwa ludu. Na polemikę szkoda czasu i miejsca.

—o—

**OSZUSTWA WYBORCZE** w postaci najpotworniejszych bajek, plotek, oszczerstw itd. już się zaczęły. Jedynym lekarstwem na takie wybiegi i podstępny przeciwnika jest trzymać się wskazówek swojej gazetki i swojego rozumu, który powiada, co może być prawdą, a co nie.

—o—

Pilnujcie wyborów do obwodowych (gminnych) komisji wyborczych, albowiem one właściwie mają w ręku przebieg i wynik wyborów w gminie, a od sumy wyborów w gminach zależy ostateczny wynik wyborów.

## ZGROMADZENIA i ORGANIZACYA.

**BACZNOŚĆ RADY CHŁOPSKIE W POWIECIE ŁAŃCUCKIM!** Dnia 17 września 1922 o godz. 12 w południe odbędzie się zgromadzenie Powiatowej Rady Chłopskiej w celu uzupełnienia Rady i omówienia spraw wyborów. Delegaci i zwolennicy jawnie się licznice, sprawy ważne. Początek obrad o godz. 12 w południe w sali szkoły koszykarskiej w Żolyni. — Zaprasza Okręgowa Rada Chłopska. Prezes Sikora Jan, sekretarz Czadogłacy.

## Najp. Iniejsze zadania wyborcy.

Najważniejszym zadaniem każdego wyborcy jest baczyć na to, aby on sam i jego najbliżsi nie stracili prawa głosowania przy nadchodzących wyborach do Sejmu i do Senatu.

Prawo głosowania do Sejmu ma każdy tak mężczyzna jak kobieta, kto w dniu ogłoszenia wyborów w dzienniku ustaw, a więc w dniu 18 sierpnia 1922 ukończył 21 lat życia. Każdy wyborca ma prawo wybierania tylko w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkuje przynajmniej od poprzednia ogłoszenia wyborów, t. j. 17 sierpnia 1922 r. Będzie on mógł jednak wykonać swoje prawo wyborcze tylko wówczas, jeśli będzie wciągnięty do spisu wyborców w swoim obwodzie głosowania. Kto będzie pominięty w spisie wyborców, choćby jego prawo było najsluszniesze, nie będzie mógł oddać głosu przy wyborach.

Spisy wyborców będą wyłożone do publicznego przeglądu w lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej w czasie między 15 a 28 września 1922, a więc przez dni 14 codziennie przez 6 godzin, co powinno być w gminie ogłoszone. — W tym czasie, każdy, kto ukończył lat 21, powinien pójść do lokalu, gdzie jest wyłożony spis wyborców i przekonać się, czy w spisie nie jest pominięty. Również powinien zbadać, czy znajdują się w spisie jego domownicy, sąsiedzi, znajomi i t. d., którzy również ukończyli 21 rok życia. W razie pominięcia należy natychmiast wnieść reklamację do obwodowej komisji wyborczej, bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu. Na podstawie spisu wyborców sejmowych będzie się głosowało na posłów w dniu 5 listopada.

To samo dotyczy wyborów do Senatu. Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca sejmowy, tak kobieta, jak mężczyzna, który w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. w dniu 18 sierpnia 1922 ukończył 30 lat życia i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy jednak: a) świeżo osiadłych kolonistów, b) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy, oraz c) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo. Wyborcy, należący do jednej z tych trzech kategorii, mają prawo głosować w swym okręgu wyborczym, choćby w nim krócej niż rok mieszkali.

Dla wyborców do Senatu będą ułożone osobne spisy wyborców senackich. Kto w nich będzie pominięty, nie będzie mógł głosować do Senatu, choćby jego prawo było najsluszniesze. Spisy tych wyborców będą wyłożone do publicznego przeglądu w tym samym czasie i w tym samym lokalu, co spisy wyborców sejmowych. Niechajże więc każdy wyborca, który ukończył 30 lat, przejdzie się w czasie między 15 a 28 września do lokalu obwodowej komisji wyborczej i sprawdzi, czy w spisie wyborców do senatu nie jest pominięty on sam, lub jego domownicy, sąsiedzi, znajomi i t. d., którzy również ukończyli 30 lat

życia. W razie pominięcia należy natychmiast wnieść reklamację. Na podstawie spisu wyborców do Senatu będzie się głosowało na senatorów w dniu 12 listopada.

Należy więc pamiętać, że ci, którzy ukończyli lat 30, mają prawo dwa razy głosować, a to raz 5 listopada na posłów, a drugi raz 12 listopada na senatorów. Powinni też być wciągnięci do dwóch odrębnych spisów, a to osobno do spisu wyborców sejmowych, a osobno do spisu wyborców senackich. Ci wyborcy powinni więc przegłądnąć dokładnie oba spisy, bo choćby byli zapisani w spisie wyborców sejmowych, to mogą być pominięci w spisie wyborców do senatu i naodwrot.

Można też wnieść reklamację przeciw tym, którzy nieprawnie w spisie zostali umieszczeni i żądać ich wykreślenia. Nie mają prawa głosowania ludzie zostający pod kuratelą, upadli dłużnicy, skazani za zbrodnie wszelkiego rodzaju, tudzież za przekroczenia w chęci zysku pochodzące, dalej za występki przeciw sile zbrojnej Państwa, w sprawie zwalczania lichwy wojennej, w sprawie kupczenia żywnością i przedmiotami użytkowymi, w sprawie ochrony wyborów, opilstwa i t. p. Skutki te przy zbrodniach trwają przez lat 10 w razie zasądzenia na pięcioletnie wzięcie, przy innych zbrodniach przez lat 5, zaś przy występkach i przekroczeniach przez 3 lata po odbyciu kary.

Reklamować można wedle następującego wzoru:

Do  
Obwodowej Komisji Wyborczej

w . . . . .

Podpisany . . . . . (zawód) . . . . .  
zamieszkały w . . . . . od dnia . . . . .  
roku . . . . . został pominięty w spisie wyborców do Sejmu (lub do Senatu), jakkolwiek w dn. 18 sierpnia 1922 nkończył lat . . . . . i od prawa wyborczego nie jest wykluczony, co powszechnie w gminie wiadomo. Dlatego upraszam o dodatkowe wciągnięcie mnie do spisu wyborców do Sejmu (lub do Senatu, lub też do obu spisów).

Podpis.

Takie same reklamacje należy wnieść, jeżeli się chce reklamować kogoś z domowników lub znajomych, kto również został opuszczonym, albo jeżeli się kogoś chce wykreślić, komu nie przysługuje prawo wyborcze. Oczywiście, w każdym takim wypadku należy treść reklamacji odpowiednio dostosować. W razie potrzeby można do reklamacji dołączyć odpowiednie dowody na poparcie słuszności reklamacji.

Brońcie swojego prawa głosowania!

Konstanty Laskowski.

## KURS PIENIĘDZY.

Dolary St. Zjedn. 8300, dolary kanadyjskie 8200, Franki francuskie 620, szwajcarskie 1550, Marki niem. 575, Korony austr. — 11, czeskosłowackie 260, węgierskie 425, duńskie 1800, Lei rumuńskie 45, Liry włoskie 360.

## Apel do Ludu wiejskiego.

Po wojnie światowej nastął czas okropny, bezmiłosierny, łakomy, chytry, zazdrosny. Powstało lenistwo, z lenistwa bandytyzm. Jest brak pracy dla robotnika tak rolnego, jakoteż i miejskiego. A jeżeli jest gdzie praca, to za tę pracę mizerne wynagrodzenia. Po dworach teraz płacą po 300—400, a najwyżej 500 marek.

Panowie właściciele lasów drą bez miłosierdzia za drzewo, bo za jeden metr już 2000 marek, a na sto kilo przyjdzie 8 płaszek drzewa! Piótna, materye na ubrania, skóra, okropnie to poszło w górę, tłuszcz i zboże jeszcze nie było tak strasznie drogie, jak teraz. Z kim się człowiek zdzibie, każdy pyta: dla Boga jak żyć dalej na świecie? A ten całkiem biedny, co nie ma ani domu, ani ziemi, tylko patrzy się już i nic nie chce mówić, bo go zrobią zaraz bolszewikiem. A tu zima nadchodzi, co robić, jak żyć, w co się ubrać, obuć, czem zapalić, gdzie jest praca.

Takie pytania i odpowiedzi dają sobie ci biedacy bez domu, bez chleba, bez opału i pracy. Kto jest w stanie na to odpowiedzieć, kto jest w stanie zaspokoić te setki tysięczne rzeszy ludu bez pracy, bez chleba? Kto zaspokoi nędzę tych biedaków, którzy Ojczyzny bronili i krew przelewali, kto zaspokoi te biedne wdowy, sieroty i kaleki wojenne? Czy mamy na to patrzeć z zalananiem rękoma?

Ja powiadam „nie”.

A co mamy zrobić, by temu zaradzić: czy bić, mordować, palić?

Nie i jeszcze raz powiadam nie

Co więc czynić?

Pierwsze wziąć się solidarnie do zgody, organizacyi, tak, jak żydzi robią. Pierwszy bojkot na stroje. Rzesza żydowska, kapitałisci wymyślają coraz to nowe mody. Wazelkie produkta żywności im się oddaje, oni robią kolosalne majątki, Bracia chłopci i robotnicy, nie kupujmy drogich materij, atlasów, jedwabów itd. Wy matki, które wielkie tysiące rocznie wypłacacie żydom za różne stroje dla swych córek, okradacie swych mężów. Zoładki rodziny zasilacie postnymi kurtoflami i kapustą, bo masło, jaja, kury, gęsi itd. niesiecie żydom za stroje. Głodzicie swoje niemowlęta, aby tylko ustroić córkę, by miała się w co ubrać na muzykę do tańca. Jednej coś nowego kupi matka, a drugie to zobaczą, już im matka też musi to kupić. Zaraz lecicie do żydów do mięsa, a żyd kiedy widzi, że na tę materję jest odchód, już podnosi 1000 marek zaraz wyżej na metrze, zaciera ręce z radości, że dobrał do gustu chłopce i śmieje się.

Czemu nie siejecie lnu, konopi, czemu nie nagonicie swe córki do kądzieli wieczorami. A przy pracy przy kądzieli najmłodsze niech czyta książki historyczne, gazety ludowe, z tego będzie korzyść, oświata, kultura i postęp moralny. Nasi dziadkowie mieli ze swych wyrobów koszule, kaptany itd., a my dziś to zaniechali, obcymi wyrobami się stroimy, czeskiimi i niemieckimi, niszczymy swoje majątki, wspieramy naszych naj-

większych wrogów, poniżamy swoją walutę. Cemu sobie chłopcy nie upleją kapelusza słomianego, wszak jest zdrowy, a do tego nie kosztuje tysięcy. Puściliśmy się zadaleko, a jesteśmy za słabi i biedni do tego. Patrzenie, jak żyd chodzi, ten mody swojej nie zmienia, za to mają majątki, żyją dobrze, zje codziennie twoją kurę, gęś, kaczkę, żyda nikt nie widzi pijanego, każdy ma pracę. A czyż nam Polakom i Rusinom Bóg odmówił tego szczęścia? Nie, my sami sobie odmawiamy, a na żydów narzekamy. Więcej czytamy złych wyrzów o księżach niż o żydach, bo rabini pilnują swe owieczki, godzą je w kłótni, uczą i prowadzą do jedności, a nasi kapłani gardzą swymi ciemnymi owieczkami, chociaż nie wszyscy. Dlaczego żydowska inteligencja nie gardzi swymi prostakami, ratuje ich, doradza i wspiera. U nas inaczej, nasza inteligencja gardzi prostakiem, szydzi z niego, dlatego prostak nienawidzi, zięje do inteligencji.

A kto to wszystko zrobił?

Szlachta polska zatrula Lud, ta ich duma, zdrada i obłuda. Przeczytajcie sobie „Stan oświaty w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III., rok 1750—1764”. Tak chcą i dziś zaprowadzić Jezuitę i szlachtę, tęsknią za czasami starymi, chcą króla, chcą ciemnoty, chcą pańszczyzny, nie mogą się pogodzić, dlaczego chłop i robotnik ma umieć czytać, dlaczego ma chodzić do szkoły, poco go do Sejmu. To im niewygodna, chcieli by to, co było w XVIII wieku.

Więc co wy na to bracia chłopcy i robotnicy, jak pracujecie nad sobą i swymi dziećmi, czy wy sami nie dążycie do tego? Cemu się nie braciecie, czemu się nie organizujecie, czemu nie pilnujecie szkół, czemu nie czytacie gazet i książek, czemu nie robicie zebrań w niedzielę i święta?

Przez z tą metodą, do pracy Ludu! Krew nasza Polskę wyzwoliła, siła Ludu musi ją utrzymać i bronić, nie pozwolimy się dać złacinić, zniemczyć.

Polska ziemia, polska mowa,

Polski Lud na sobie chowa.

Do pracy Ludu polski, przez z procesami, przez z ciemnotą, przez z pijaństwem, budować szkoły, szerzyć kulturę i oświatę, a zdobydziemy sławę i honor w świecie, będziemy silni na duchu i ciele, a nie poznamogą nas bramy piekielne.

Piotr Wojtun, Łowce, pow. Jarosław.

## Z Częstochowy.

Kto chce się dokładnie dowiedzieć, jaką agitację prowadzą księża, ten powinien choć na tydzień przyjechać tu do Częstochowy. Z pewnością od czasu jak istnieje Jasna Góra, nie było tu tylu pielgrzymek co teraz. Dzień w dzień schodzą się i zjeżdżają osobnymi pociągami kompanie pobożne z całej Polski, prowadzone przez księży, albo agitatorów księży. Po nabożeństwie i odpowiedniemi kazaniami w klasztorze wychodzą pielgrzymi wzruszeni, a wtedy zaczyna się wiec polityczny, czyli zgromadzenie przedwy-

borecze. Najlepsi mowcy w tym celu przygotowani wstępują na mównicę i wygadują najstraszniejsze kłamstwa przeciw ludowcom, a wszelkie pochwały dla klerykalów, endeków i tym podobnych wrogów ludu. Wszyscy działacze ludowi przedstawiani są nabożnym słuchaczom, jako potwory, złodzieje, oszusty, burzyciele kościołów, nieprzyjaciele wiary św., ostatnie lotry, co chcą przyżyć Matkę Boską częstochowską. A tylko dzięki pobożnym panom, świętym księżom, dr. Grabskiemu, Dubanowiczowi itp. jeszcze kościoły stoją, bo gdyby tych nie było, toby już wszystko było zamienione na żydowskie bożnice. Wkońcu taki pobożny agitator zaklina pielgrzymów na wszystkie świętości i każe im przysięgać na Matkę Boską częstochowską, iż będą pracować z całym siłą, aby posłami do Sejmu zostali wybrani tylko ci kandydaci, których poleca stronnictwa księżo-pańskie. No i pielgrzymi, rozpaleni przez nabożnych agitatorów do ostateczności, przysięgają i ślubują, iż po powrocie do swojej parafii będą zwalczać ludowców, a popierać klerykalów.

Takie wiece odbywają się ciągle pod Jasną Górą, nieraz i po kilka w jednym dniu. Odpowiadać kłamcom nikt się tam nie odważy, gdyż rozpalone dewotki poszarpałyby każdego śmiałka w kawałki. Widziałem na własne oczy, jak jakiegoś pielgrzyma od Łomży, który się odezwał z protestem przeciw kłamstwom, dewotki w jednej chwili opadły i całą twarz szpetnie mu do krwi podrapały, a ubranie podarły.

Piszę wam o tem, aby zwrócić uwagę powszechną na to źródło agitacji klerykalnej. Obowiązkiem rządu byłoby kres położyć temu zatrutowaniu społeczeństwa jadłem nienawiści najciemniejszej, bo taka robota klerykalna doprowadzi wkońcu niewątpliwie do jakiegoś wybuchu. Niechże lud ma się na ostrożności.

**Ludowiec.**

(Taka agitacja prowadzi się nie tylko w Częstochowie, ale i w Krakowie i wszędzie. — Red.)

## Do Ciebie Boże.

Do Ciebie wnoszę te słowa mdlejące.  
Bo głos mój słaby i ręce me drżące:  
Może go w sferach swych usłyszysz górnych  
I spojrzysz na nas ze swych posad chmurnych...  
Panie! Ty, siejąc ziarno wiary świętej,  
Kazałeś sługom strzedz tylko swej niwy,  
Lecz się zmieniła postać z Pana wziętej  
I sług Twych dzisiaj jest szereg kłamliwy...  
Dziś w moim kraju przy mnie i dokoła  
Chęć panowania weszła do kościoła.  
I urągając tam miejsca powadze,  
Rzecz: ja dzieci swoje tu sprowadzę,  
Co się zwą: faisz, a drugie oszukaństwo...  
I swe założę na ambonie państwo!  
Więc dziś — o Panie! — na Swojej Prawicy,  
Kiedy grzesznika smutny będziesz sądził.  
To go nie stawiaj w potęgach Lewicy,  
Bo on tu błazną — za Twym sługą błaznił.  
Otrucheńce. **Jan Marcin Pimowicz.**

# Krzywdy i nadużycia.

**SNÓW**, pow. Nieśwież. W lipcu 1921 r. wójt z policją z 8 osób wpadli w mój dom i zarekwirowali 2 pokoiki dla posterunku państwowej policji. Protesty moje na nic nie zdały się, kazano milczeć. A że te pokoiki służyły dla mnie dla przyjęcia chorych (jako z fachu felczera) i były środkiem do życia rodziny z 8 osób, i że w mieszkaniu były wolne lokale odpowiednie, to złożyłem skargę do powiatu przeciw rekwizycji, a następnie do wojewody, dwa razy prosząc o zwolnienie pokojów, ale odpowiedź otrzymałem, że mnie posterunek nie krępuje. Więc podałem do powiatowego lekarza, prosząc o zbadanie na miejscu, że mam syna inwalidą I kategor. i niema dla niego miejsca, że, aby nie zginąć z głodu, muszę chorych przyjmować i robić opatrunki w sypialnym i jadalnym pokoju, co nie higieniczne i mogę zarazić rodzinę, że na posterunku odbywają się inkwizycje i płacz i jęk, co działa na nerwy całej rodziny, a najgorzej na nerwo chorego syna, ale odpowiedź była odmowna. Więc napisałem do Sejmu, Sejm do ministra, a że odpowiedzi nie było, to w końcu bieżącego roku pojechałem osobiście. W Sejmie powiedziałem, żebym zwrócił się do Ministerstwa spraw wewnętrznych, a tam powiedziano, że od wojewody z Nowogródka niema odpowiedzi. Powróciłem z Warszawy z niczym i po dziś dzień żadnej odpowiedzi ni od kogo, a posterunek pomieszcza się i wszyscy śmieją się z konstytucji polskiej i nie nie płacą.

Zebrałem podpisy mieszkańców Snowa, że lokale były i są za zapłatą i odesłałem do Sejmu i jak w wodę. Dla restauracji, którą obszarzył dom wynalazł się tuż przy gminie, próżnuje pałac obszarników, gdzieby można było pomieścić całe ministerstwo, ale p. obszarnik nie pozwoił, a u mnie jako czytelnika „Przyjaciela Ludu”, to można.

Więc co mam robić? Czekam już nowego Sejmu i lepszej sprawiedliwości. Biedni nasi ludzie na kresach, z nich drą skórę obszarniki bez litości za ziemię, za pastwisko (po 8 tys. od krowy), łąki, nawet grzyby i jagody. I tak wszystko nie mają nas za ludzi, a drą skórę, policja za głupstwo bije bez miłosierdzia, a administracja nic sobie z tego nie robi. Przykład ze mną, co mogę jakkolwiek sam pisać, a o ciemnych ludzi to i mowy niema, jak cierpią. **Z. Wierciński.**

**WAMPIERZÓW**, parafia Wadowice Górne, powiat Mielec. Jeszcze jeden dziad kościelny. Po inne lata mieliśmy tu tylko 3 dziadów kościelnych: księdza proboszcza Grodniewskiego, który ma przeszło 100 morgów plebańskiego gruntu, organistę i kościelnego, którzy, jak tylko chłopek zwiezie zboże do stodoł, jeżdżą po wsiach za snopkami tak zwaną „petytą” i z każdego domu zbierają daninę zbożową. O księżulku pomówimy osobno, bo już za dużo co wyrabia. Dość, że łupi za porzeby po 100 tysięcy, za śluby po 50 tys., za msze po 10 tys. i więcej. to jeszcze ciągle jeździ i niema go jak obecnie cały tydzień w parafii, o

czem biskup naturalnie nie wie. W tym roku przybył jeszcze jeden dziad, ale nie kościelny, jest nim pan Roman Anders, kierownik szkoły tutejszej, który mimo tego że ma pensje, bo i żona jest nauczycielką, ośmielił się włóczyć po gminie i zbierać dziadowską jałmużnę w snopkach, za to rzekomo, że jest pisarzem gminnym. Za pisanie to mu dobrze każda strona płaci tysiącami, kawkami, masłem i t. d. Jest u nas dość ludzi i w sąsiednich gminach pisarzy, nauczyciel ma patrzeć szkoły, bo my Amerykanie będziemy musieli się gdzieindziej udać, bo na takie cygaństwa patrzeć nie będziemy. Gdzie są władze szkolne, powinny bezwarunkowo wglądać i wyęczone po gminie zboże oddać na biednych gminy. Na razie tyle. **Z.**

**Z KOBYLANKI**, pow. Gorlice pisze ob. Jan Sarnowski: Naprawdę krew się ścina w żyłach, gdy się czyta w księzo-pańskich gazetach brutalne obelgi przeciw Naczelnikowi Państwa, tudzież gdy się rozważa ich zaciekły opór przeciw reformie rolniej. Józef Piłsudski na czele armii ludowej uratował i obszarników i księży przed nawałą bolszewicką. Gdyby nie Naczelnik i nie chłopstwo, to dziś i śladu by nie było po tych pyszałkach. A za to uratowanie życia i majątku odpłacają nam teraz tak nikczemnie. Że też tym zuchwalcom nie przyjdzie na myśl, co by się z nimi stało, gdyby tak znowu przyszła jakaś zawierucha. Widocznie Bóg im odjął rozum, aby ich pokarać za wszystkie krzywdy ludu.

## Życie gminne.

**KOPKI**, pow. Nisko. Piszę do Waszej Redakcji parę słów jako przyjaciel i czytelnik. Nie żałuję tych 40 marek dać na to pismo, bo ono daje nam chłopom na wsi najlepszą oświatę i broni naszych spraw. Upraszam serdecznie o przysłanie nam jakiego dobrego delegata do zawiązania Rady Chłopskiej na czas przed wyborczy, bo już zaczynają nas prostych na wsi okrążać te ptaszki jałowite, białe jastrzębie z czarnymi piórkami, co takie ładne kolory i słówka mają, ale jak się kogo z bliska dotknie, to rany wypalają. Albo niech poseł przybędzie z wiecem na niedzielę, bo tu w naszej wiosce jest duża liczba ludzi takich, co chcą żyć na świecie i mogli by się przydać komu dobremu na pożytek, bo to sami młodzi ludzie, doświadczeni sami na sobie tych białych opiekunów, co się tak lubią każdym zaopiekować dla swej korzyści. Tu nie mamy takich ludzi dzielnych, co by mogli to zacząć. Ludziska jeszcze się potykają i nie mogą znaleźć prostej drogi do wyjścia z tych starych pańszczyźnianych opiekunów. A choćby się swój człowiek trafił, co by chciał to uczynić, to się boi, bo odpowiadają, że będą potępieni i to każdy się usuwa, aby on nie był pierwszy. A jak kto inny przybędzie, to oni są gotowi na wszystko, aby ich umiał zagrześć tak po polsku, to już materiał dobry będzie. Bo już nasz ks. Stojalowski nie żyje, tylko jego płaszcz poniewierają bohaterowie z zajęczym duchem. Mamy Jana Stapińskiego jako przewodnika i lekarza, którego tak nasi biali

mlenawidzą, bo im umie do skóry zaglądać i wyleczyć ich na sucho. **Jakób Głuszak.**

**GRODZISKA,** pow. Łańcut. Czytając korespondencję J. Majkuta z Taunton Mass bardzośmy się nią ucieszyli. Bo dotychczas jeszcze ani jednej nie było korespondencji w „Przyjacielu Ludu” od naszego rodaka z Ameryki. Dziękujemy za ostrzeżenia co do zbliżających się wyborów. Głosów naszych panowie nie będą mogli przełknąć, bo im starą w gardle. Ogromne oburzenie wśród ludu sprawiła korespondencja gm. Ostrów Baranowski pow. Kolbuszowa. Na co się ci pasorzyty poważyli. Takich zapaleńców do karabinu powinno się było wysłać jeszcze w roku 1920 pod Warszawę lub pod Lwów i tam byśmy widzieli jak oni by bronili Polski. Rząd za takie sprawy powinien im zabrać karabiny, jak się z nimi nie umia obchodzić, a dać im kije. Bracia Chłopi i Robotnicy! Powinniście to sobie dobrze spamiętać na całe życie, iż w wolnej i niepodległej Polsce panowie i ich ciury do bezbronnych chłopów strzelają. Zbliżają

się wybory do Sejmu, każdy powinien oddać swój głos na stronnictwo chłopsko-ludowe, na tych, co walczyli i walczą za sprawę chłopsko-robotniczą. Jakby panowie i księża zdobyli więcej głosów, to niejednego by zastrzelili, albo zaprowadziliby tak zwaną inkwizycję średniowieczną. A zatem baczność!

Kończę i zasyłam pozdrowienia naszym rodakom tam w Ameryce, aby kiedy jak wrócą, wrócili do Polski Ludowej. **Antoni Majkut.**

**STRÓŻE,** pow. Grybów. Na dziecko kilkuletnie bawiące się na drodze napadła krzykliwie przechodząca tamtędy złośliwa kobieta tak brutalnie, że przerażone dziecko schroniwszy się do domu dostało ataku i zachodziła obawa o zdrowie. Aby oduczyć napastnicę na przyszłość od takich wybryków, ojciec dziecka wniósł skargę sądową. Ale zamiast wymiaru sprawiedliwości doczekał się nauki od sędziego, aby sobie dziecko pod kłosa schował. **Św.**

# Z AMERYKI.

**UDLOW, MASS.** Szanowni Rodacy! Jestem już od dłuższego czasu czytelnikiem Przyjaciela Ludu i z tygodnia na tydzień wyczekuję jakiej korespondencji z mej wioski rodzinnej Kłyż pow. dąbrowskiego. Jakoś z innych powiatów i wiosek dużo mają o sobie wiadomości, jak pracują i jak się przygotowują do wyborów. Widzimy, że się należycie przygotowujecie do wyborów i że się nie dacie otumanić.

Bardzo nas smutne wieści dochodzą o was coście wyjechali z Ameryki do Polski, że macie nadzad zamiar powracać do Ameryki. Zastanówcie się dobrze, bo my tu zapanowali i przechodzimy czasy krytyczne z powodu bezrobocia, jakie do dziś dnia jest. Zapłatę nam tak zniżyli, żeśmy nie są w stanie swojej rodziny żywić. Przez parę tygodni fabryki ruszyły lepiej, a teraz już pracowników znowu wydalają. Mówią, że nie mają węgla. Dużo jest strejków, ale robotnicy nie bardzo korzyść odnoszą, bo niema jedności i niema takiego dnia, ażeby parę strejkujących nie było zabitych lub rannych. Niewiadomo jak dalej będzie, czy nas wygłodzą, czy coś się innego stanie. Porzucicie myśl o wyjeździe do Ameryki, bo sami sobie zaszkoźdacie i nam, bo teraz bardzo ciężkie czasy w Ameryce, nie do zniesienia. Macie rację jak opisujecie, że was kler bardzo prześladowuje. — Księża w Polsce mają takie wpływy, jak w żadnym innym państwie, więc do ostatniego bronia, ażeby się tego nie pozbyli. Przy nadchodzących wyborach nie wybierajcie tych co was prześladowują, nie zważajcie na żadne ich krzyki, a wtedy zniknie prześladowanie i dobrze wam będzie i o Ameryce zapomniecie.

Skarżycie się do swoich krewnych w Ameryce, że nie możecie już znieść tego dłużej, jaką wam krzywdę obszarnicy i księża wyrządzają. że mu-

sicie u nich pracować za tak niskie wynagrodzenie, że nie możecie żywić swojej rodziny. Przyczyną tego są księża i obszarnicy, którzy się sprzeciwiają reformie rolnej. Więc powinniście się wszyscy jak jeden kupić w Polskie Stronnictwo Ludowe, przy wyborach wybrać Sejm i rząd taki, żeby reforma rolna była wykonana, czyli rozdzielić ziemię pomiędzy lud, co chce na roli pracować. Pamiętajcie o tem, że to wszystko zależy od reformy rolnej i pamiętajcie, że ostatni dla was ratunek to są wybory. Czuwajcie i bądźcie przygotowani na wszystko, ażebyście wybrali rząd chłopski robotniczy, a nie księżo-pański.

Zasyłam wam Bracia serdeczne pozdrowienie z za morza i życzę wam zwycięstwa przy wyborach. Niech żyje Rzeczpospolita Polska i nasz Naczelnik Józef Piłsudski! **Fr. Łata.**

**NORTHBRIDGE, MASS.** Ponieważ teraz z Ameryki listami poleconymi, w których znajdują się cegiełki, opiekuje się św. Antoni, więc posyłam za czterech na Przyjaciela Ludu. Złożyli: K. Węc dla B. Słeczkowskiego, wieś Skrzyńka p. Szczucin, F. Węc dla Józefa Węca, wieś Żelazówka p. Dąbrowa. A. Rej dla J. Wałaszka i dla W. Fido. wieś Żelazówka p. Dąbrowa, dla wszystkich po 50 ct. Niech żywi nie tracą nadziei i niosą przed ludem kaganiec oświaty — jak wyrzekł poeta Polak.

My Polacy w Ameryce policzmy, ile daliśmy na oświatę w Polsce, a ile na inne cele. Złożyliśmy do Wydziału Narodowego w Chicago kilka milionów dolarów, a on rozdał księżom w Polsce i Paderewskiemu na politykę przeciw chłopstwu. Daliśmy kilkadziesiąt milionów na handel i przemysł czyli na akcje, które już w znacznej części przepadły. Łożymy na budowy i utrzymanie polsko-niemiecko-sirwekich kościołów dziesiątki mi-



honów rocznie. Rozważcie dobrze wy tu bracia w Ameryce, że tam w Polsce przez siedem lat niszczenie mienia polskiego ludu odbywało się i nędza wielka, a dziś tam znowu rozszalał się kler jak głodna hyena i hula nad ciemnym i upodlonym ludem. Czy mamy spokojnie patrzeć na tych kuglarzy, aby oni miotali oszczerstwami w karczemny sposób na Józefa Piłsudskiego i naszych ludowców, co bronią lud od zagłady, a Polskę od upadku? Apeluję do was Ludowcy o Przyjaciela Ludu, jeżeliście są żywi a nie trupy, to pomóżcie tym tam bojownikom ludowym do zwycięstwa. Zbierajcie na Przyjaciela Ludu, bo tam w kraju są jeszcze takie wsie, gdzie tych gazet nikt nie czyta, bo nie ma za co kupić. Jeżeli tu księdzu nie żal dać 5 dolarów za darmo, to czemu jest żal dać na gazetę dla swoich 50 centów, a zwłaszcza teraz przed wyborami.

Wojciech Kosiba.

**KONSULAT GENERALNY** Rzeczypospolitej Polskiej w New Jorku zawiadamia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przesyłali pieniądze do kraju, lub też poruczali inne jakie sprawy firmie „Union Liberty State Bank”, mającej swoje biura przy rogu 3rd ave 23rd St., New York City, a znajdującej się obecnie w likwidacji, aby swoje pretensje do powyższego banku wnosili do tutejszego Konsulatu Generalnego, wraz z wszystkimi dowodami, dotyczącymi czynności podjętej w „Union Liberty State Bank”. Do podania należy dołączać opłatę konsularną w kwocie 2 dol. 40 ct. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Jorku.

**LISTY Z AMERYKI**, przygotowane do rozsyłki adresatom z poczty głównej w Krakowie, zostały splądrowane przez rabusiów w nocy na 28 sierpnia. Dostali się oni do sali przechowania przez otwór wywiercony w suficie. Wory z listami amerykańskimi wywindowali na strych, tam listy wypróżnili z dolarów i czeków, poczem zniknęli bez śladu. Złodzieje musieli być dokładnie obznajomieni z rozkładem biur i całego domu. Dyrekcja poczty wyznaczyła 250.000 marek nagrody za pomoc do wykrycia złoczyńców. Adresaci listy otrzymają, bo nie zostały zniszczone, ale bez pieniędzy. Policja urządziła obławę na czarnej giełdzie za sprzedawcami dolarów i przytrzymała podejrzanego osobnika z 527 dol. i czekiem na 20 dol.

## Rejestracja inwalidów wojskowych.

Rozporządzeniem ministerjum spraw wojskowych została zarządzona jeszcze jedna rejestracja inwalidów wojskowych. Rejestrację przeprowadzają P. K. U., na obszarze których posiada inwalida stałe miejsce zamieszkania.

Celem rejestracji jest ostateczne i jednolite uregulowanie spraw inwalidzkich. W myśl powyższego rozkazu winni się zgłosić wszyscy inwalidzi wojskowi wojsk polskich i byłych armii zaborczych bez względu na szanie, którym przyznano procentową utratę zdolności do pracy (od 15—100 proc. i poniżej 15 proc.), oraz uszkodze-

nie służbowe i posiadają obywatelstwo Państwa Polskiego, jako i ci inwalidzi, którym mimo tych warunków renty czasowo zawieszono w myśl rozp. M. S. Wojsk. 1 dz. 8455 Sa. V. z dnia 13.7 21 r. i 1 dr. 111017-W z dnia 17.7 21 roku.

Do rejestracji winien się stawić inwalida osobiście celem własnoręcznego podpisu (za osoby umysłowo chore, ich prawny zastępca, a obłożnie chorego najbliższe rodzeństwo z odpowiedniemi zaświadczeniem lekarskiem wzgl. policyjnym), przyczem każdy winien przedłożyć następujące dokumenty:

1) ostatnie orzeczenie co do przyznanego procentu niezdolności do zarobkowania spowodowanego uszkodzeniem w czasie spełniania służby (wydane przez Urzędy Rent Wojsk. albo n'iem, Versorgungsamt albo Szef Intendantury Wydz. 5 Emerytów).

2) Książkę rentową (wydaną przez Woj. Wydział regulowania rent wojskowych).

3) Wykaz osobisty z fotografią.

4) Certyfikat obywatelstwa polskiego, o ile go dotąd w P. K. U. nie przedłożył.

5) Poświadczenie gminy, wystawione po dniu 18 22 r., z którego wynikać musi, od jakiego czasu zamieszkuje w danej miejscowości i ile dzieci utrzymuje poniżej lat 18.

6) Wszelkie inne dokumenty wojskowe ważne dla celów ewidencyjnych.

Po dokonanej rejestracji otrzyma każdy inwalida odpowiednie poświadczenie.

Niestawienie się do rejestracji pociąga za sobą utratę posiadanych praw inwalidzkich, a urzędy pocztowe, począwszy od 25 września 22 roku rent bez przedłożenia zaświadczenia ze strony P. K. U. o dokonanej kontroli rejestracji po dniu 28 7 22 r. wypłacać nie będą.

## Wiadomości polityczne

### POLSKA.

Sejm zbiera się 19 b. m. Endecy napierają, aby sesja trwała dłuższy czas. Mają postanowienie obalenia rządu Nowaka, bo chcą mieć władzę w swoich rękach na dzień wyborów. Znosi się tedy na nowe awantury, szkodliwe dla Państwa, które i tak ma już trudności bez liku. Ale endecy i klerykali idą pod hasłem, że Polska musi być ich wyłączną domeną, albo niech przepadnie. Straszne to rzeczy, prawie nie dowiary. Jedynym ratunkiem dla państwa jest zupełne zwycięstwo P. S. L. przy wyborach.

### ZAGRANICA.

**ROSYA.** Rząd bolszewicki głosi znowu wielką wrzawę wojenną. W całej Rosyi ogłoszono mobilizację rocznika 1901, ma ona być skończona do 15 b. m. Bolszewicy uzasadniają swoją mobilizację jakoby grozą wojny ze strony Polski i Rumunii. Polityk bolszewicki Radek wyraża nadzieję, że w Niemczech wybuchnie niezawodnie już wkrótce rewolucya, którą pokierują mistrze bolszewizmu z Rosyi.

**AUSTRYA** z powodu bankructwa gospodarczego kończy żywot niezawisłości politycznej. Chodzi już tylko o to, kto ją zagarnie, czy Niemcy, czy Włochy, czy też podzielią się nią Czesi. Serbowie, i Włosi Największe szanse mają Włochy, których kanclerz austr. ks. Seipl już zaprosił, aby przysłał wojsko i policję dla utrzymania spokoju.

Z innej strony słychać, że Serbia do spółki z Czechami ma apetyt także na rozbiór Węgier.

**WĘGRY** są zaniepokojone wiadomością, iż Czechy z Jugosławią mają umowę zmierzającą do wydarcia Węgom pasa ziemi na korytarz dla połączenia obydwu tych państw. Węgry ogłaszają, że przeciw takiemu zamachowi będą bronić wszelkimi siłami.

**NIEMCY.** W Monachium kardynał rzymski Faulhaber przy otwarciu zjazdu katolickiego w obecności byłej rodziny królewskiej wygłosił mowę podburzającą przeciw ustrojowi republikańskiemu. Wszystkich, którzy nie chcą mieć cesarza ani króla, nazwał kardynał krzywoprzysięzcami. Przez tę mowę kardynała niemiecko-rzymskiego ma cały świat nowy dowód, iż niepokój światowy jest podsyćany przez kler z Rzymu, bo im wygodniej z królikami, niż z prezydentami wybieranymi przez naród.

Z różnych stron Niemiec dochodzą wieści o coraz zuchwalszych wystąpieniach zauszników cesarskich. Rząd bawarski np. uznał dawniejszy hymn państwowy.

**TURCYA** prowadzi w Azji Małej skuteczną ofensywę przeciw Grecji. Wojska greckie pobite na całej linii cofają się w popłochu. Przepowiadają już zrzucenie z tronu króla greckiego Konstantyna.

**PRZEDSTAWICIEL KOALICYI W GDAŃSKU.** Anglik Hacking, zgotował nam bardzo bolesną niespodziankę. Oznajmił on, wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, że Polska nie ma prawa przyjmować w Gdańsku odwiedziny floty francuskiej czy innej, czyli innymi słowy, że Polska nie ma prawa na obszarze Gdańska występować jako przedstawicielka polityki zagranicznej, chociaż traktat pokojowy opiewa, że politykę w Gdańsku wobec zagranicy prowadzi Polska. Co nasz rząd pocanie z tym faktem, zobaczmy. Ale jest to dowód niechcący Anglii względem Polski.

## OKRUSZYNY.

**„UCZCIWOŚĆ POLITYCZNA”.** Na dzień naszego Kongresu zjechał do Rzeszowa przez „Wyzwoleńców”, p. Thugutt, aby zabrać pod swoje skrzydła pp. Putka, Sanojce, Sejba i sp. To znaczy, że p. Thugutt współdziałał w rozbijaniu naszego stronnictwa. Czy to jest uczciwość polityczna?

Pp. Sanojca i Putek przygotowywali rozbicie już oddawna. Toteż spisy organizacyjne, adresy „Przyjaciela Ludu”, a nawet listy od czytelników gromadzili ukradkiem, bez wiedzy wydawnictwa i bez wiedzy zarządu Stronnictwa. Czy

to jest uczciwość polityczna? „Wyzwoleńcu” też ktoś zabrał adresy, ale „Wyzwoleńcu” nazywa to kradzieżą. Cygańska to uczciwość.

Ze p. Sanojca utrzymywał stosunki z bolszewickimi agitatorami płatnymi i takich „ludowców” do Rady Naczelnej nam wprowadził, na to mamy dokumenty. Wie już o tem i policja państwowa A „Kurier Codzienny” z 5 bm. ogłasza, że „p. Putek otrzymał bardzo znaczną sumę pieniędzy na akcję wyborczą od narodowej demokracji”. Czy i to należy do zasad uczciwości politycznej?

Faryzeusze tak samo mówili, jak „Wyzwoleńcu”: „Panie dziękuję Ci, że nie jestem jako ów celnik.” Lud się już poznał na takich obłudniactwach. Możecie sobie mówić i pisać przeciw Stańkińskiemu, co chcecie, ale on szedł zawsze prostą drogą, mówił i pisał do ludu zawsze, zle czy dobrze, ale szczerze, a nie krętacko, obłudnie.

**„WYZWOLENIE”** z 3 bm. opisuje rozmowę, z jakąś „delegacją” z Krakowskiego, która ni byto jeździła do Słomnik do posła „wyzwoleńca” Tabora z zapewnieniem, że 400 tysięcy wyborców z krakowskiego okręgu chce należeć do „Wyzwoleńca”, jako jednych z czystych zbawców ludu. Ale ani jeden z „delegatów” się nie podpisał. A może w ten sposób chce dopiero p. Tabor wywołać taką delegację? To na nic, krakowscy chłopcy chcą zjednoczyć się z wszystkimi chłopami i do rozbijaczy z delegacjami nie pojdą.

**SKUTKI ZDZICZENIA WOJENNEGO** okazują się ciągle jeszcze nie tylko u nas w Polsce, ale na całym świecie, w postaci bandytyzmu, tudzież w znacznie wyższej liczbie takich zbrodni jak oszustwa, fałszerstwa, kradzieże, a wreszcie morderstwa, nawet w rodzinie. Nie podajemy tych wypadków zgrozą przejmujących, bo szkoda czasu i myśli na rozpatrywanie zbydłocenia ludzkiego. W ostatnich dniach n. p. opisały gazety szeroko wypadek w Warszawie, gdzie niejaki Jan Szymczak zamordował swoją żonę w obliczu dwojga dzieci, a potem ciało zamordowanej ćwiartował na kawałki i palił, aby zatrzeć ślad zbrodni. To już zupełny człowiek zwierzę dziki.

**WÓJT MOŻE NOSIĆ REWOLWER.** Ze względu na powstałe wątpliwości co do wydawania pozwoleń na broń wójtom, jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że pozwolenia na broń krótką dla obrony osobistej mogą być wydawane wójtom bezpłatnie. Jednakże władze administracyjne pierwszej instancji mają traktować sprawy tego rodzaju indywidualnie i pozwolenia bezpłatnie wydawać tylko tym wójtom, którzy rzeczywiście broń potrzebują z powodu spełnienia czynności urzędowych, którzy w zupełności zasługują na zaufanie.

**FABRYKA FALSZYWYCH PASZPORTÓW DO AMERYKI** wykryła policja w Warszawie. — Filie tej fabryki istniały w wielu miastach. Wyrabiano tu paszporty za opłatą pół miliona marek. Stwierdzono, że na fałszywe paszporty wyjechało wielu poplisowców, przeważnie z kresów do Ameryki. Policja na razie aresztowała

wała 12 osób, między innymi głównych fałszerzy Mojżesza Cukiera i Judła Lamentowicza.

**KOCHAJ BLIŹNIEGO.** „Częstochowianin” donosi: W niedzielę 20 sierpnia ksiądz Nawrocki z Rakowca pow. częstochowskiego, z ambony w kościele przemawiał, że ci socjaliści, którzy przemawiali przed kilku dniami na wiecu w Błesznie, nie powinni żyć na świecie. Inaczej mówiąc, nawoływał do mordów.

**W WIEDNIU** 30 sierpnia b. r. kosztowała szklanka kawy 2500 koron, szklanka herbaty 2000 kor., kilogram słoniny 65.000 koron, bilet tramwajowy 1000 kor. Są już banknoty po 50 i po 100 tysięcy koron.

**HANDEL RASOWYMI PSAMI** kwitł w Niemczech już przed wojną. Z powodu niskiego kursu marki niemieckiej handel ten wzniósł się i Niemcy mają wśród zagranicznych amatorów psów coraz więcej odbiorców. Za białego angielskiego doga trzeba najmniej zapłacić pół miliona marek niemieckich, co wynosi przeszło 2 miliony marek polskich. Za psy zaś owczarskie płać Amerykanie od 100—1000 dolarów, tj. 8 milionów marek polskich.

## GOSPODARSTWO.

**ODEZWA.** Sadownictwo łączy pożytek z przyjemnością. Kraje zachodnie świecą nam przykładem. Wszystkie koszty administracji gminnej pokrywają tam dochodem za owoce z drzew przydrożnych. Pielęgnowanie, uszlachetnianie drzewek uszlachetnia, umoralnia człowieka, kształci charakter. Z odbudową Ojczyzny dźwigniemy i tę gałąź gospodarstwa.

W jaki sposób? Oto nasuwa się myśl, aby dla utrwalenia w pamięci młodzieży tak ważnych momentów dziejowych, jak odrodzenie Polski. Konstytucja demokratyczna, przyłączenie Śląska — każde ile możliwości dziecko szkolne zasadziło własne drzewko owocowe przy domu, względnie przy drodze. Inteligentne czynniki miejscowe poprą zapewne tę myśl i zajmą się tak ważną akcją ochnie już z nadchodzącą jesienią i z wiosną.

Rodzice — zrozumcie własny interes i nie skąpcie grosza na zakupno szczepków, o ile zapas starczy. Ogrodnicy, właściciele szkółek owocowych — podajcie oferty do Zarządów szkół powszechnych. W tym celu wreszcie zaapeluje społeczeństwo do Sejmu o kredyt na założenie powiatowych szkółek drzewek i tym sposobem możemy dźwignąć kraj materialnie i moralnie. Młodzież nauczy się poszanowania cudzej własności, zniknie wandalizm. Szczęść Boże!

Gazety ludowe uprasza się o przedruk odezwy.  
Polak.

**ROCZNA SZKOŁA ROLNICZA** w Dobryszyczach, poczta Radomsk, ma na celu zawodowe kształcenie synów drobnych rolników w kierunku rolnictwa z uwzględnieniem także ogrodnictwa i pszczelnictwa. Poza wykształceniem zawodem szkoła liczy się z potrzebami ogólnego wykształcenia oraz uobywatelnienia swoich uczniów, by wychować ich na dzielnych obywateli-

rolników, którzyby nie tylko własne gospodarstwa potrafiliby podnieść, lecz i zbiorową pracę ekonomiczną na wsi. Nauka trwa 11 miesięcy tj. od 15 stycznia do 15 grudnia. Uczniowie obowiązani są mieszkać w internacie szkolnym. Liczba uczniów ograniczona jest do 30. Za mieszkanie i całkowite utrzymanie wraz z opraniem, uczniowie opłacają 1000 marek miesięcznie i w naturze rocznie 2 korce żyta, 1 korzec jęczmienia, pół korca pszenicy, 18 kg. słoniny lub masła i 5 korcy ziemniaków.

**POSIADACZE OBLIGACJI POŻYCZKI DO-LAROWEJ**, udzielonej Polsce przez rodaków w Ameryce, nie powinni się pozbywać tych obligacyj. Są one pewne i dobrze się procentujące. A jeżeli ktoś zmuszony jest taką obligacją sprzedać, to niechże to uczyni tylko w banku państwowym.

## Odpowiedzi Redakcyi.

**J. M. Fimowicz:** Owszem, prosimy pisywać, ale nie górnołotnie, tylko tak wprost do rzeczy, aby lud dobrze i łatwo rozumiał. — **Fr. Machy:** Admistracya mnie zapewnia, że wszystko załatwione. **W. Kosiba, Northbridge:** Listy z Ameryki chętnie drukujemy. W każdej prawie rodzinie w Polsce jest ktoś, kto był w Ameryce i ten zwłaszcza chętnie czyta wieści z Ameryki. Pożądane były opisy z życia i pracy w Waszych różnych towarzystwach. — **I. Klepacz, Manchester:** Prosimy napisać prozą, wiersz za słaby. — **Krono:** „Zniwo” upadło z winy p. Sejba, który jako prezes Rady nadzorczej zaniedbał nadzoru nad lekkomyślną działalnością Krogulskiego, po mimo przestróg i upomnień. P. Sejb powinien pokryć deficyt i zwrócić ludziom udziały. O interesach p. Sejba pomówimy obszerniej na zgromadzeniach.

## FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH BRACI PLEZIA

Kolomyja (Kosaczów). 479 5-10

Poleca: Pługi włościańskie z drewnianymi grządziałami orzące na jakiejkolwiek koleśnicy, koleśnice, obypniki do kartofli, młynki do czyszczenia zboża itd. — Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny rolnicze.



## Dachówki szablonowe

łupku azbestowego  
wyprodukowane  
prawdziwym ame-  
rykańskim AZBESTEM  
w przedwojennej  
jakości

dostarcza w każdej ilości 521 1-8

Główny biuro „ROLIT”, Kraków, ul. Dietłowska Nr. 95.

„GLEBA” DOM HANDLOWO-ROLNICZY  
KRAKÓW, ulica DŁUGA 3/PL.  
TELEFON Nr. 1323. 495 4-0

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

**TRZEBINIA Tow. Akc.**

poleca: siewczarnie, młocarnie, wialnie,  
przystawki, k-eraty, oraz wszelkie inne ma-  
szyny rolnicze. Przyjmuje zamówienia na

**NAWOZY SZTUCZNE**

na sezon jesienny.

Ubożny dochód  
dla każdego  
pracowitego  
obywatela

**100.000 mk. i więcej,  
miesięcznie**

stałego, uczciwego zarobku  
może mieć każdy nauczy-  
ciel wiejski, pisarz gminny,  
organista, wogóle każdy  
pracowity człowiek na wsi  
przy pozasłużbowej pracy  
może  
zarobić. 435 11-0

Listy i zapytania  
pod adresem  
„S nator” 89  
Bytogo-zecz

Jedyny najtańszy dom handlowy 507 2-4

**IGNACY CYPRES**

Kraków, ul. Szewska L. 13/P. L.

poleca niskiowy system Roskop 6000 Mk.  
Budzik przedwojenny 6000 Mk. Skrzypce  
ze smyczkiem 14000 Mk. i wyżej. Pudła do  
skrzypiec Mk 6000. 8000. Harmonie wieśni-  
ckie model, jednorzędówka Mk 15000. dwu-  
rzędówka Mk 22000. Trąby akordeonowe  
Mk 5000, 6000. Dyamenty do szklia Mk.

300, 400. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów  
Mk 3500, 4500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas  
do orzytwy 1000 Mk. Kamień 500 Mk. Przy zamówieniu  
połowę zadatka, reszta za pobraniem.

Cennik ilustrowany za nadaniem 100 mk przekazem  
Kupuje srebro, złoto i brylanty

**Na obecny sezon budowlany**

poleca **wapno** skaliste i do bielenia, najlepszej  
jakości **cement** portlandzki, **dachówkę** ognio-  
trwałą ASBIT, ETERNIT, WIEK po cenach przy-  
stępnych z szybką dostawą. Firma hurtowna

**A. BODUCH, Żywiec, Rynek L. 22.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek po-  
cztowy za 20 Mkp. 510 2-20

**Nawozy sztuczne**

prawdziwą tomasynę marki gwiazda, żużle Martina,  
superfosfat i inne nawozy dostarcza wagonowo  
szybko firma hurtowna

**A. Boduch, Żywiec, Rynek 22.**

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek  
pocztowy za 20 Mkp. 511 2-20

**MAŁOPOLSKA FABRYKA OPŁATKÓW**

w Wadowicach

oprócz opłatków mszalnych, hostyi, komunikantów,  
opłatków antycznych i cukierniczych wypieka już  
opłatki wigilijne, białe i koło owe, które wysyła na  
żądanie zaraz lub wedle umowy. Przy zamówieniu  
po rad 100 kop opakowanie nie liczy się. Kto chce  
mieć pewność otrzymania opłatków na czas i w do-  
statecznej ilości należy już zamawiać, również ze  
względu na wzmagającą się drożyznę. 477 5-5

**Dr. Mieczysław Mender**

Adwokat i obrońca w sprawach karnych  
otworzył i prowadzi kancelaryę 514 1-3  
w **TARNOPOLU**, przy ul. Krakowskiej, 14.

**Skradziono** dokument wojskowy na na-  
zwisko Józef Golek, urodzo-  
ny w roku 1902 w Bieczu, wystawiony przez  
P.K.U. S mbor, unieważnia się. 513 1-1

**Skradzioną** w pociągu Sanok—Krosno  
kartę zwolnienia na nazwi-  
sko Jan Kertka, urodzony w roku 1900 wieś Wil-  
cza, pow. Krosno, unieważnia się. 519 1-1

**Zgubione** dokumenty wojskowe na nazwi-  
sko F. Dula, ur. w r. 1895 w Grę-  
bowie, unieważnia się. 512 1-1

**Zgubioną** kartę zwolnienia 6 p. U. na na-  
zwisko Konstanty Katuła, ur. w Bor-  
ku nowym pow. Brzeszcze unieważnia się. 520 1-1

DOM HANDLOWY

**„SPOJNIA”**

Jertrudy 5 = N KRAKÓWIE = Jertrudy 5.

poleca po cenach przystępnych z rychłą do-  
stawą — wszelkie artykuły budowlane —  
żelazne i techniczne jak: **cement**, **wapno**,  
**dachówki** palone i azbestowe, **papę**, **smo-  
łę**, **gwoździe**, **blachę**, **szklia**, **matę** **trzc-  
nową** i t. p. 515 1-2

**Skradzione** papiery wojskowe Karola Lekkiego,  
ur. 1901 r. w Włosienicy, p. Oświę-  
cim. wydane przez P.K.U. Wadowice unieważnia,  
się 518 1-1

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! To zadanie spełnia

## Mączka odżywcza dla dzieci „PHARMA”

jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej.

Żądajcie wszędzie Mączki odżywczej „PHARMA”, która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogueryi i handlach artykułów spożywczych.



### Wedle poleceń lekarskich

najidealniejszym środkiem przeciw atakom podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobolom, bolom krzyżów, migrenie, kłuciu w bokach, porażeniom, jest

## SAPOMENTHOL MATULI

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach  
tylko w oryginalnych słoikach małych i większych.

446 10-10

EUGENIUSZ MATULA fabryka środków leczniczych Sp. z ogr. odpow. Kraków.

# SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line

WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.

## Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie,  
którzy podróżują  
naszymi znanymi  
pośpieszn. okrętami  
pasażerskimi,  
□ □ □ □ □ □ □ □



Frederic VIII,  
Oscar II,  
Hellig Olav,  
i United States,  
które odchodzą  
co tydzień.

## POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCY!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura Warszawa, SENATORSKA 35 (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacje. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem polecajnym lub osobiście dostarczyć do naszego biura swoje affidavity. To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie affidawitów do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacje osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli, (emigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.

Cena szyskarty 3-cią klasą z Warszawy do New Yorku wynosi 106 dolarów.

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 136—135 dolarów.

Amerykański podatek poglówny wynosi 8 dolarów.

## Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji  
„Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

### Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka  
Cena Mkp. 160.

### Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków  
kościelnych. Cena Mkp. 160.

### Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnej.  
Cena Mkp. 200.

### Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli włoski inter-  
pelacye i przemówienia posłów Polskiego Str.  
Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 200.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieniędzy z  
dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania  
wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem  
otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo.  
Również na życzenie posyłamy te książki za  
zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się  
na poczcie przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyja-  
ciel Ludu“ 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

## Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kuono z rąk przeważnie  
niemieckich, wzorowe gospodarstwa z  
pięknymi budynkami, kompletny inwen-  
tarz żywy i martwy, korzystnie i tanio  
do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie  
opuszczają Poznańskie. Polecamy przede  
około cztery tysiące różnej wielkości  
inajtków i gospodarstw, oraz w mia-  
stach piękne wille, domy, interesa han-  
dlowo - przemysłowe, fabryki, apteki,  
młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, re-  
stauracye, cukiernie, kawiarnie, desty-  
lacye, spedytorstwa, browary, fabryki  
maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie,  
zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy PT. Kupujących przed fał-  
szywymi agentami na stacyach kolejow-  
wych, którzy podszywają się pod naszą  
znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komisowe**

# „VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14  
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,  
(Kaliskie). 493 4—4

## NOWE DROGI

pisano tygodniowe oświatowe.

Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.

Adres: tygodnik „Nowe Drogi“

Łódź ul. Nawrot 26.

## DOM ROLNICZY

ZASTĘPSTWO PROSCIEJOWSKIEJ FABRYKI

MASZYN ROLNICZYCH

F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ulica Hoffmanowej L. 1

poleca:

**Kieraty** kryte jedno i dwukonne z i Wichterlego,  
**Młocarnie** kieratowe z wytrząsaczami i sitem na  
kółkach przwozowych, słynne 1 MR 18 Wi-  
chterlego,

**Młocarnie** ręczne LMK Wichterlego,

**Przystawki** uniwersalne,

**Kompletne garnitury młocarniane** z pasami  
skórzanymi Wichterlego,

**Młynki** do czyszczenia zboża krajowe, 447 10—10

Przyjmujemy zamówienia na pojedynczą i hurtową  
dostawę tomasyny z „Gwiazdą“ i superfosfora po-  
syłamy franko do każdej stacy i na kredyt.

**UWAGA!** Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić  
i zadatkować, bo zapasy wyczerpane.

## DOM ROLNICZY

Zastępstwo Prościejowskiej Fabryki

MASZYN ROLNICZYCH

## F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ, ul. Hoffmanowej L. 1

poleca:

## TOMASYNĘ

z „GWIAZDĄ“ 18% we workach  
jutowych.

## SUPERFOSFAT

i inne nawozy sztuczne.

Wysyłka wagonowo i pojedyncze worki.

UDZIELA SIĘ KREDYTU.

421 8—8

# Towarzystwo Agrarno-Osadnicze

Lwów, ulica Halicka Nr. 21

ma do rozparcelowania następujące majątki  
na Wołyniu:

**W pow. Łuckim:** majątność Nieświcz, w gminie Czaruków, 15 km. od stacyi kolejowej Łuck, szkoła polska i kościół w miejscu, szkoły średnie i biskupstwo rz. kat. w Łucku, w jesieni br. otwarty będzie ruch kolejowy na linii kolejowej Stojanów-Łuck ze stacją kolejową w Nieświczu, obszar parcelacyjny 300 morgów, pierwszorzędnego czarnoziemiu.

**W pow. Równu:** majątność Postójno, 20 km. od stacyi kolejowej Klewań, obszar 1000 morgów, w tem około 200 morgów lasu sosnowego i dębowego. Budulec dla osadników na miejscu.

**W pow. Sarny:** majątność miast. Rafałówka. Stacja kolejowa, telegraf, poczta, kościół i szkoła polska w miejscu. Obszar 1000 morgów dobrej ziemi (urodzajna glina), w tem około 150 morgów dębowego drzewostanu. Budulec dla osadników na miejscu.

**Pow. Kowel:** majątność Hałuzya, od stacyi kolejowej Maniewicze 15 km., 300 morgów łąk. Materyał budulcowy na miejscu.

**Ceny możliwie najniższe.**

616 1—3

Informacyi co do powyższych majątków udziela:

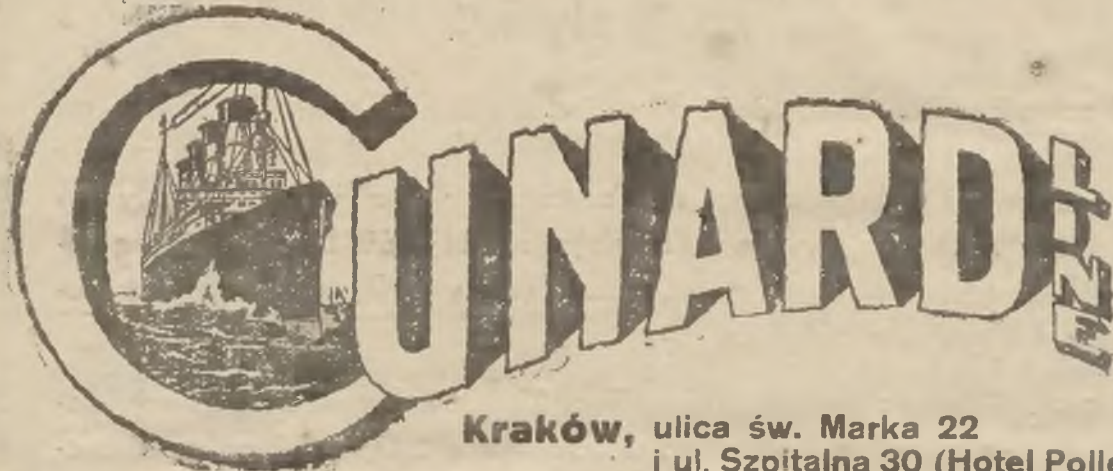
Dyrekeya Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, Lwów, ulica Halicka 21, oraz Sekcyja Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, Kraków, Czysta 6, II. p. albo Dr. Staniewicz, Łuck, Katedralna 4—6.

**CUNARD-LINE**

**Bardzo ważne dla Reemigrantów i Emigrantów Bardzo ważne**

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się do naszego biura:



Kraków, ulica św. Marka 22  
i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

osobiście lub listownie.

**REEMIGRANCI**

którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się w naszym biurze z paszportami z Ameryki w czasie najkrótszym, byśmy dla nich wyrobili wizę amerykańską i wystarali się o szybki wyjazd.

**EMIGRANCI**

powinni niezwłocznie przesłać do biura naszego pod adresem:

**„CUNARD-LINE”**

Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

swój Affidavit (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.

Każda zwłoka narazić może na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.

Zaznacza się, że kto zaraz prześle pod wskazanym adresem:

**„CUNARD-LINE”**

Kraków, ulica św. Marka 22 i Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Affidavit swój (papiery amerykańskie), ten może być pewny, że w najbliższym czasie wyjedzie do Ameryki.

Nasze okręty są największe i najszybsze na świecie, bo przeprowadzają podróżnych już w około 4 1/2 dniach do Ameryki i wyjeżdżają prawie codziennie ze wszystkich portów świata, przy czym pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymują znakomity wikt i zostają pomieszczeni w osobnych kajutach na 2—4 osób.

Dla wygody publiczności zaprowadzono na naszych okrętach Msze katolickie, by podczas drogi podróżni nie byli pozbawieni strawy duchowej.

Okręty nasze odchodzą z Gdańska, Cherburga, Antwerpii, Rotterdamu itd. Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amerykańskiej.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

455 6-6